

życia liturgicznego. Niech powściągają nadużycia i niech ludowi sobie powierzonemu podają teologiczne podstawy dyscypliny sakramentów i całej liturgii<sup>10</sup>.

W siedzibie Kongregacji Kultu Bożego, dnia 21 marca 1988.

† Wergiliusz Noè

Arcybiskup tyt. Wonkary  
Sekretarz

Paweł Augustyn kard. Mayer OSB  
Prefekt

przekład: O. FRANCISZEK MAŁACZYŃSKI OSB

## A R T Y K U Ł Y

Ks. Edward Strycharz TChr

### TEOLOGICZNO-LITURGICZNE ASPEKTY SZABATU

#### I. GENEZA SZABATU

Kiedy chcemy mówić o genezie szabatu, to trzeba nam najpierw podkreślić ten fakt, że we wszystkich religiach spotykamy się z dniami świętymi, poświęconymi kultowi różnych bóstw. Charakter tych dni świętych był różny. Były dni święte i uroczystości powiązane z okresowością kosmiczną, patronujące działalności myśliwskiej, zbiorom, rolnictwu i hodowli<sup>1</sup>. Religia Starego Przymierza oparta na objawieniu nie jest pod tym względem wyjątkiem. Izraelici przejęli wiele zwyczajów od narodów ościennych. Izrael przejął dawne święta wiosenne (Pascha u pasterzy bydła, Przaśniki i ofiarowanie pierwszego snopu u rolników) oraz jesienne (święto zbiorów), które stało się świętem namiotów itp.<sup>2</sup>.

Oczywiście te tradycyjne obchody zyskały nową interpretację i nową wymowę teologiczną. Jednym i może trzeba to mocno podkreślić charakterystycznym świętem Izraelitów, był dzień siódmy zwany szabatem. Dzień ten — jak zobaczymy to później — w szczególnie sposób charakteryzował Izraela. Praktyka szabatu jest na wielu miejscach podkreślana w Piśmie świętym Starego Testamentu i jest jedną

<sup>10</sup> Por. DB 15; por. także: *Synod nadzwyczajny biskupów rok 1985*, Relacja końcowa.

<sup>1</sup> P. Grelot, *Dzień Pański*, „Communio” 3 (1982) s. 5.

<sup>2</sup> Por. E. Strycharz, *Liturgia Starego Testamentu w relacji do kultu ludów ościennych*, CT 2 (1985) s. 72—74.

ze znamienych cech wspólnot żydowskich i to nie tylko w ich ojczyźnie, ale także i w diasporze, pośród pogańskich narodów, a później pośród narodów chrześcijańskich. Zauważyć należy, że o szabacie Pięcioksiąg mówi wiele razy, tak samo inne Księgi Starego Testamentu. Pośród tekstów mówiących o szabacie na szczególną uwagę zasługuje przykazanie, jakie mamy w Dekalogu i to w podwójnej wersji (por. Wj 20, 8—11 i Pwt 5, 12—15).

Rzeczownik *šabbat* oznacza najczęściej siódmy dzień tygodnia. W Księdze Kapłańskiej 23, 15 cały tydzień (także siedem tygodni: *šeba šabbatot*) w sensie szerszym rok szabatu przypadający co siedem lat (Kpł 25, 2. 8. 34. 35. 43)<sup>3</sup>. Natomiast sam termin szabat wywodzi się od czasownika hebrajskiego *s-b-t*, który jest używany w sensie „zaprzestać działalności”, „odpocząć” (Rdz 8, 22; Joz 5, 12; Iz 24, 8; Prz 22, 10; Ne 6, 3). Stąd też ideę szabatu konsekwentnie łączono z zaprzestaniem pracy.

Pochodzenie szabatu do dziś właściwie nie zostało dostatecznie wyjaśnione. Na ten temat można spotkać różne teorie<sup>4</sup>. I tak początek szabatu upatrywano w przypuszczalnym wpływie Saturna lub faz księżyca, czy też mezopotamskiego okresu siedmiu dni. Dość powszechnie — choć jest to już przestarzała teoria — wyprowadzono szabat od dnia Saturna czczonego przez Kenitów, plemienia, z którym Mojżesz wszedł w ścisły kontakt przez swoje małżeństwo, gdy uciekł do Madianitów. Twierdzi się, że dzień Saturna był dla Kenitów dniem tabu, w którym jako robotnicy pracujący przy wytopie metalu, nie zapalali swych pieców hutniczych. Izraelici mogli przyjąć ten kenicki dzień tabu i zastosować jego przepisy również w swoim życiu do normalnych zajęć domowych<sup>5</sup>. Poparciem tej tezy miały być zakaz rozpalać ognia w sobotę (por. Wj 35, 3; Lb 15, 32—36). Jednak hipoteza ta opiera się tylko na przypuszczeniu, że Kenici mieli siedmiodniowy tydzień, w którym poszczególne dni poświęcone były bogom planetarnym.

Dość dużą popularnością cieszy się teoria lunarna, która łączy powstanie szabatu z dniami związanymi z czterema fazami księżyca lub dniem pełni księżyca. Dni te miały mieć pewne znaczenie religijne w starożytnej Mezopotamii, ojczyźnie Abrahama. Istotne w niektórych tekstach babilońskich wymieniane są siódmkowe (7, 14, 21, 28) dni miesiąca jako dni ferialne. Dni te sążono z fazami księżyca. Z drugiej strony w tekstach tych pojawia się etymologicznie zbliżone słowo *šappattu*<sup>6</sup>, które oznacza przypadający w środku miesiąca dzień

<sup>3</sup> M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1985, s. 88.

<sup>4</sup> P. Grelot, *Du Sabbat juif au dimanche chrétien*, La Maison — Dieu 123 (1975) s. 81—95.

<sup>5</sup> S. Bacchiocchi, *Odpoczynek człowieka*, Warszawa 1985, s. 26.

<sup>6</sup> S. Bacchiocchi, dz. cyt., s. 40; P. Grelot, *Du Sabbat juif au dimanche chrétien*, „La Maison — Dieu”, 123 (1975) s. 83.

pełni księżycy. Dzień ten miał charakter radosny. Na tej podstawie sformułowano pogląd, że starożytny Izrael znał tylko szabat środka miesiąca, który miał charakter święta radosnego, poświęconego kultowi pełni księżycy. Dopiero Ezechiel — pozostając pod wpływem babilońskiego modelu 7. 14. 21 i 28 — miał wprowadzić nową ideę dnia odpoczynku po 6 dniach pracy (Ez 46, 1) i miał uczynić ten dzień znakiem przymierza z Jahwe (Ez 20, 12. 20). Wpływ tego modelu babilońskiego miał uwidocznić się również w tym, że szabat, pierwotnie święto radosne, przybrał charakter dnia obwarowanego różnymi zakazami. Zwolennicy tej hipotezy powoływali się na te teksty Starego Testamentu, które wyliczają szabat razem z nowiem księżycy (2 Krl 4, 23; Iz 1, 13; 66, 23; Oz 2, 13). W tych tekstach szabat miałby oznaczać pełnię księżycy. Jednak i ta teoria jest nie do przyjęcia. Nie brak bowiem w Starym Testamencie miejsc, w których jest mowa o szabacie bez wzmianki o nowiu księżycy. Wymienianie szabatu obok nowiu nie stanowi wystarczającej podstawy, by identyfikować szabat z kultem pełni księżycy. Tak samo proroka Ezechiela nie można uważać za twórcę szabatu<sup>7</sup>. Okres niewoli niewątpliwie uznawany jest za przełomowy w historii szabatu<sup>8</sup>. Jednak trzeba to też podkreślić, że starotestamentowe wzmianki o szabacie mamy jeszcze z czasów przedwygnaniowych. Czas niewoli babilońskiej niewątpliwie przyczynił się do tego, że na szabat zaczęto spoglądać w sposób bardziej religijny, a nie tylko społeczny, co dotąd było bardziej podkreślane. Ezechiel, główną przyczynę nieszczęść, ukazuje w fackie profanacji dnia szabatu (por. Ez 20, 15—16. 21. §6; 22, 26. 31). To właśnie ten prorok ukazuje szabat jako znak przymierza, gdyż ta funkcja szabatu była najistotniejszą w czasie niewoli. Chcąc więc dać odpowiedź na pytanie o genezę szabatu trzeba stwierdzić, że „nie da się bezspornie udowodnić istnienia poza Izraelem dnia, który by dokładnie odpowiadał izraelskiemu szabatowi. W tej sytuacji można przyjąć, że szabat jest tworem izraelskim. Trudno powiedzieć, kiedy zaistniał i na jakim podłożu”<sup>9</sup>. Ks. M. Peter stwierdza<sup>10</sup>: „Liczba 7 była u starożytnych Semitów uważana za świętą. Jednakże dotychczas nie wykazano, by w odległej starożytności (czasy Abrahama aż do Mojżesza) u jakiegoś ludu istniał stały siódmy dzień spoczynku. Babilonia ma tylko świętą nowiu i pełni (14 dzień); u Rzymian zaś — więc znacznie później — spotykamy siódmy dzień, ale jako feralny: *dies ater!* Zatem skłaniamy się do przekonania, że instytucja siódmego dnia odpoczynku (*šabbat*) jest typowo izraelska, choć pochodzenia już z czasów przed Mojżeszem. Mojżesz natomiast włączył ją, wbudował

<sup>7</sup> M. Filipiak, *Pamiętaj, abyś święcił dzień szabatu*, RTK 1 (1980), s. 6.

<sup>8</sup> S. Bacchiocchi, dz. cyt., s. 40.

<sup>9</sup> M. Filipiak, art. cyt., s. 8—9.

<sup>10</sup> M. Peter, *Wykład Pisma świętego Starego Testamentu*, Poznań 1978<sup>3</sup>, s. 188.

z woli Bożej — w całości prawodawstwa jahwistycznego”. O starożytnym fakcie pochodzenia szabatu świadczy między innymi i to, że znajduje się we wszystkich tradycjach Pięcioksięgu<sup>11</sup>: w Kodeksie Przymierza: jahwistycznym (Wj 34, 21) i elohistycznym (Wj 23, 12), w dwu redakcjach Dekalogu (Pwt 5, 12—14; Wj 20, 8—20: D i P) w Kodeksie świętości (Kpł 19, 3. 30; 23, 3; 26, 2) i także w Kodeksie kapłańskim.

## II. TEOLOGICZNE ASPEKTY SZABATU

W Talmudzie spotykamy takie powiedzenie: „Bóg rzekł do Mojżesza: w moim skarbcu znajduje się najwspanialszy dar. Nazywa się szabat. Zabierz go i daj Izraelitom”. Według tradycji izraelskiej, święcenia dnia siódmego w tygodniu jest tak stare, jak stary jest świat. Spotykamy też powiedzenie jednego z autorów żydowskich zeszłego stulecia, który twierdził, że nawet wtedy gdy Izrael nie przestrzegał szabatu, to szabat strzegł Izraela.

Według prawa Mojżeszowego rozdział między szabatem a dniami, które go poprzedzają, sięga momentu, gdy Przedwieczny pobłogosławił i poświęcił dzieło, które stworzył. Mistyka żydowska (*Zohar* 1, 75) wyjaśnia, że dni poprzednie nie istnieją jak tylko w odniesieniu do szabatu, tzn. nie istniałyby, nie miałyby żadnego sensu, gdyby nie było szabatu. Tak człowiek jak i szabat zostały uczynione jedno dla drugiego, i że w myśli Bożej te dwa dzieła istniały już przed stworzeniem świata. Tak szabat jak i człowiek są dziełami, które wzajemnie się uzupełniają. Świat istnieje tylko ze względu na człowieka i szabat. Mistycy żydowscy często też podkreślają, że szabat zawiera kwintesencję całej Tory, szczyt wszystkich problemów teologicznych, które zawarte są w Torze. Te wartości i idee szabatu są nieprzemijające w każdym czasie historii i w każdej epoce. Mijają tysiąclecia, następują po sobie pokolenia, zmieniają się warunki życia, lecz Boża idea szabatu zawarta w Pięcioksięgu pozostaje zawsze ta sama<sup>12</sup>.

### 1. Szabat jako odpoczynek

Pierwsze znaczenie szabatu, i być może najbardziej autentyczne, to to, które znajdujemy w Pięcioksięgu, a mianowicie powstrzymanie się od pracy. Najstarsza forma tego nakazu znajduje się w tzw. dekalogu jahwistycznym (Wj 34, 21): „Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj tak w czasie orki, jak w czasie żniwa”. W redakcji elohistycznej Wj 23, 12 spotykamy podobne sfor-

<sup>11</sup> M. Filipiak, art. cyt., s. 8.

<sup>12</sup> J. Kahn, *Le Shabbat dans la tradition juive*, SIDIC, vol X 1 (1977) s. 6.

mułowanie: „Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczął twój wół i osioł i odetchnął syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec”. W obydwu tutaj cytowanych tekstach szabat ma ujęcie negatywne. Zachowanie szabatu polega na zaprzestaniu pracy. Zaprzestanie pracy i odpoczynek zdają się być jedynym celem szabatu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę klasyczny dekalog: Wj 20, 8—12 i Pwt 5, 12—16, to zauważymy, że szabat w swym sformułowaniu podstawowym ma formę pozytywną. Wj 20, 8: „Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić”. Pwt 5, 12: „Będziesz uważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał twój Bóg, Jahwe”. W tekstach tych siódmy dzień nazwany jest „szabatem dla Jahwe, twego Boga” (Wj 20, 10; Pwt 5, 14). Również podkreślone jest, że dzień ten należy uświęcić. Na czym polegało uświęcenie tego dnia, na ten temat mówią nam inne teksty. „Sześć dni masz pracować i wykonywać wszelką swoją pracę, lecz dzień siódmy jest szabatem... Nie wolno wtedy wykonywać żadnego zajęcia” (Wj 20, 9—10; por. także Pwt 5, 13—14). Jak więc widzimy, święcenie dnia siódmego ma się dokonywać przez zaprzestanie pracy. Nie wiemy jednak dokładnie, gdyż źródła biblijne nam tego nie podają, jak szabat był zachowywany w starożytnym Izraelu<sup>13</sup>. Jedynie Księga Liczb 28, 9—10 wspomina: „W dzień szabatu winniście złożyć w ofierze dwa jagnięta roczne bez skazy z dwiema dziesiątymi efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą, jako ofiarę z pokarmów i należąca do tego ofiarę z płynów. To jest ofiara całopalna sobotnia na każdy szabat, oprócz całopalenia, ustawicznego i ofiary z płynów”. A więc jest wskazanie, by ofiara sobotnia była podwojona. Ezechiel 46, 1—5 podaje rytuał szabatowy jeszcze bogatszy. Dotyczy on szczególnie władcy: „Ofiara zaś całopalenia, którą władca składa dla Jahwe, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. W dodatku jedna ofiara pokarmowa z jednej efy na baranki i jedna ofiara na owce w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efę”. Trzeba nam jednak pamiętać, że jest to tekst późniejszy. Stąd też nie wiemy dokładnie jak wyglądało święcenie szabatu, np. w epoce królewskiej. Wydaje się, że w epoce królewskiej szabat żadnymi innymi praktykami religijnymi nie różnił się od zwykłych dni (por. Lb 28, 3). Jego cechą charakterystyczną było zasadniczo zaprzestanie wszelkiej pracy.

## 2. Znaczenie socjalne szabatu

Charakter „socjalny” szabatu był treścią istotną tego przykazania od samego początku<sup>14</sup>. W Wj 20, 8 czytamy przecież: „Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać

<sup>13</sup> Por. M. Filipiak, art. cyt., s. 9.

<sup>14</sup> M. Filipiak, art. cyt., s. 10.

wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci twego Boga, Jahwe. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram". Na bazie instytucji szabatu spotykamy fundamentalną ideę praw człowieka i zarazem ideę uświęcenia pracy. Prawo Mojżeszowe w instytucji szabatu proklamowało w szczególności sposób prawa człowieka do wypoczynku, równość ludzi i to bez różnicy. Możemy sobie wyobrazić, jakie były różnice społeczne w starożytnym świecie i jak człowiek był wykorzystywany. Po raz pierwszy, w historii cywilizacji ludzkiej spotykamy prawo, które sprzeciwia się eksploatacji człowieka. Prawo szabatu nakłada obowiązek traktowania wszystkich jednakowo tak Izraelitów, jak również niewolników czy też cudzoziemców. To jest dzień, w którym nie ma panów, niewolników, służących, robotników. Dzień ten uświadamiał wszystkim ich godność, przypominał, że są stworzeni jako ludzie wolni. Myśl żydowska podkreśla, że to nie szabat został ustanowiony ze względu na pracę, ale praca ze względu na szabat.

### 3. Szabat pamiątką wyzwolenia z Egiptu

Księga Powtórzonego Prawa 5, 15 mówi wyraźnie: „Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd twój Bóg, Jahwe, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał twój Bóg, Jahwe, strzec dnia szabatu” (por. także Pwt 6, 20—25; 12, 9; por. Ps 95, 11). Fakt wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej ma w dzień szabatu docierać do świadomości wszystkich ludzi i powinien im przypominać, że żadna niewola pracy nie powinna więcej gnębić człowieka. Szabat jest dniem, który przypomina Izraelitom, że obdarzeni zostali darem wolności: bogaty czy biedny, pan czy sługa, mężczyzna czy kobieta w obliczu Boga wszyscy cieszą się tą samą wolnością. Wyjście z Egiptu, w myśli żydowskiej, symbolizuje wyzwolenie, tzn. uwolnienie się od zależności politycznej i ekonomicznej od obcego państwa<sup>15</sup>. Stąd też szabat nie jest jakimś wymaganiem, nałożeniem jakiejś zależności — ale uwolnieniem od zależności, jest dobrodziejstwem. A więc w tym przykazaniu święcenia czy też zachowywania szabatu podkreślony został bardzo mocno aspekt humanistyczny i, jak to już zostało powiedziane, aspekt społeczny.

### 4. Szabat jako dzień radości i chwały

Aby zrozumieć szabat, jego prawdziwy sens, trzeba dokładnie poznać historię narodu izraelskiego, jego perypetie, klęski i nadzieje. U początków swego istnienia, a być może nieco później, lecz z pewnością w jakimś ustalonym momencie historii, naród izraelski na

<sup>15</sup> M. Filipiak, *Problematyka społeczna...*, s. 94.

swój użytek ustanowił dzień szabatu, dzień tak bardzo różny, inny od pozostałych dni, dzień duchowej radości, dzień który tak bardzo mocno kontrastował ze smutną rzeczywistością tak wewnętrzną, jak i zewnętrzną narodu. Począwszy od tego dnia — mówiąc przenieśnionie — Izrael i szabat rozpoczęli drogę razem i ich życie było ściśle związane ze sobą. Mimo pewnych obowiązków, przepisów i to trudnych, które nakładał ten wyjątkowy dzień, winien on być zawsze przeżywany jako dzień radości i chwały. To jest dzień słodczy, którą Pan zapewnia swojemu narodowi i ta słodycz znajduje swoje źródło w Nim i tylko w Nim. Radość, uwielbienie, zadowolenie — to powinno zaważać każdym człowiekiem. Często porównywano Izraela do małżonka, a szabat do małżonki. Przeżywanie zaś szabatu to gody weselne. W myśli żydowskiej szabat często był personifikowany. Stawał się królową, narzeczoną Izraela, którą się przyjmuje, wprowadza do swojej posiadłości przed zachodem słońca. To jest jedyny dzień, który ma swoje imię: inne dni określa się jako pierwszy, drugi, trzeci itd. — ten dzień natomiast ma swoje imię<sup>16</sup>. W pojęciach Żydów szabat celebrowany był nie tylko tu na ziemi, ale także i w niebie. Księga Jubileuszów (koniec II w. p. Chr.) powie, że pewien „anioł Oblicza” wyjaśnia Mojżeszowi, że Bóg nakazał wszystkim chórom aniołów razem z Nim celebrować szabat w niebie, dodając: „Oto odłączę sobie naród spośród wszystkich narodów i będą oni także zachowywać szabat, aby byli moim ludem, abym Ja im błogosławił”<sup>17</sup>. I dlatego Bóg „uczynił ten dzień jako znak według, którego i oni winni z nami zachowywać szabat siódmego dnia, jedząc i pijąc i błogosławiąc Tę, który wszystko stworzył, tak jak On pobłogosławił i poświęcił lud, który sobie nabył spośród wszystkich narodów”<sup>18</sup>. Było też rzeczą konieczną, że ten kto chciał w sposób autentyczny i duchowy przeżyć szabat musiał w tym dniu wyzwolić się od wszelkich trosk, niepokoików i jakichkolwiek zajęć, od tego wszystkiego co przynosił dzień powszedni. Niemiecki poeta pochodzenia żydowskiego H. Heine napisał około 1851 r. poemat zatytułowany *Księżniczka Szabat*. W siedmiu strofach tej pieśni w piękny i sugestywny sposób ukazał cudowną przemianę, która dokonuje się u biednego robotnika żydowskiego z nastaniem piątkowego wieczoru. Podczas całego tygodnia wiódł życie nędzne, często chodząc głodnym i smutnym, lecz z nastaniem szabatu na jego obliczu widać pełnię szczęścia, on staje się człowiekiem na nowo umocnionym i szczęśliwym. Na jego stole znajdują się zapalone lampy szabatowe, stół nakryty białym obrusem, on zaś sam szczęśliwy zasiada do stołu z całą rodziną, by spożyć szabatowe pokarmy. Szabat dla Żydów jest więc dniem szczególnej ra-

<sup>16</sup> P. Weil, *Le Shabbat comme institution et comme expérience*: w: *Le Shabbat dans la conscience juive*, Paris 1975, s. 16.

<sup>17</sup> Księga Jubileuszów 2, 17.

<sup>18</sup> Księga Jubileuszów 2, 21.

dości i człowiek winien w nim cały partycypować, tak duszą jak i ciałem. Takim był również dzień szabatu za czasów Pana Jezusa obchodzony czy to w Judei, Galilei czy też w diasporze. „W Jerozolimie kult świątynny był uroczysty, a śpiewacy wykonywali Psalm 91. Gdzie indziej także tego dnia powszechnie obowiązują takie same praktyki: zaprzestanie pracy od piątku wieczorem po zachodzie słońca do tej samej godziny nazajutrz, uczta świąteczna uprzednio przyrządzona, że względu na którą trzeba sobie ewentualnie w poprzednie dni nałożyć wyrzeczenia, wzajemna pomoc, łącznie z rozdawaniem „chleba ubogich”, zbieranego w piątek, ażeby się zatroszczyć o wdowy, sieroty, ubogich dzięki jałmużnom miejscowej wspólnoty; zebranie w synagodze na dość długą modlitwę, liturgiczne czytania jakiegoś tekstu Prawa, a potem fragmentu ksiąg prorockich, wszystko oczywiście z towarzyszeniem pieśni psalterza, kazanie i wreszcie zebrania w „domach studiów”, by tam poświęcać czas wolny na refleksję nad Bożą Torą”<sup>19</sup>. Radosny charakter szabatu podkreśla również i ten fakt, że jest on zapowiedzią radości „świata przyszłego”. Wskazuje na to Talmud: „W szabat odmawiano jako psalm „Kantyk” na dzień szabatu (Ps 91), a więc psalm, pieśni o tym co ma przyjść, o dniu nieustannego szabatu, o odpocznieniu wiecznym”<sup>20</sup>. Ta wzmianka — stwierdził P. Grelot<sup>21</sup> — nawiązuje w swoisty sposób do tego, co głosi Księga Jubileuszów: „radość Boża” stanowi widnokrąg świętowania tak na początku, jak i na końcu czasu. Liturgia odmierza czas historyczny, przerywając pospolitą robotę, iżby człowiek już teraz zaczął w pewien sposób uczestniczyć w tej radości. „Przyszły świat”, to wielki Boży odpoczynek, zapoczątkowany od stworzenia: z tego też tytułu stanowi on już teraz cel ludzkiej nadziei. I dlatego cały szabat ku niemu zmierza.

##### 5. Szabat jako uwielbienie Bożej wszechmocy

Księga Wyjścia 20, 11 uzasadnia szabat opowiadając o odpoczynku Boga po 6 dniach stworzenia. „Bo w sześciu dniach uczynił Jahwe niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Jahwe dzień szabatu i uznał go za święty”. Szabat jest więc dniem świętym ustanowionym przez Boga z okazji dzieła stworzenia. Bóg stworzył świat, aby służył sprawie zbawienia człowieka, gdyż stworzenie było już pierwszym aktem zbawienia. Szabat ma człowieka wybawić, służyć jego wyzwoleniu<sup>22</sup>. Bóg — jak zaznacza tekst święty — pobłogosławił dzień szabatu. Uprzednio pobłogosławione zostały inne stworzenia: ptaki, ryby morskie i człowiek. Otrzymały one przez to zdolności bycia płodnym

<sup>19</sup> P. Grelot, *Dzień Pański*, s. 8.

<sup>20</sup> Tamid, VII, 4.

<sup>21</sup> P. Grelot, *Dzień Pański*, s. 8.

<sup>22</sup> M. Filipiak, art. cyt., s. 10.

i rozmnażania się. Szabat pobłogosławiony przez Boga zostaje wyposażony w siły żywotne, aby czas odpoczynku przyznany człowiekowi był płodny zapewniający człowiekowi wszechstronny rozwój. Szabat w takim rozumieniu staje się nie tylko przerwą w pracy, nie tylko dniem odpoczynku. Szabat to dzień, w którym człowiek ma zapamiętać o trudach, interesach, sukcesach zawodowych lub niepowodzeniach. Zachowywać szabat, znaczy przede wszystkim szukać Boga, uwielbiać Go, Jego wszechmoc, Jego miłość i miłosierdzie. Podobnie szabat rozumiała też tradycja żydowska. W Księdze Jubileuszów powiedziane jest, że Bóg zezwolił „jedynie Izraelowi święcić sobotę”<sup>23</sup>. Utrzymuje też, że Bóg „zachował święto siódmego dnia i poświęcił go na wszystkie wieki i uczynił go znakiem wszech dzieł swoich”. Podobnie też w literaturze żydowskiej hellenistycznej szabat przedstawiony jest jako pamiątka stworzenia, zaplanowany dla człowieka. Arystobulos<sup>24</sup>, prekursor Filona, pisze w II w. p. Chr., że „Bóg Stworzyciel całego świata dał nam również siódmy dzień, jako odpoczynek, ponieważ życie pełne jest kłopotu dla wszystkich ludzi”. Dwa wieki później Filon powie wyraźniej nazywając szabat „narodzinami świata”. Powie wprost: „Powiedziano nam, że świat został uczyniony w sześciu dniach, i że dnia siódmego Bóg zaprzestał swych uczynków, rozpoczął rozmyślać nad tak dobrym stworzeniem i dlatego zaprosił tych, którzy będą żyć na tym świecie, do naśladownictwa Boga w tej, jak i w innych rzeczach”. Szabat jest więc czasem poświęconym na kontemplację piękna, nad Bożym stworzeniem. Błogosławieństwo szabatowe oznacza dalej, że Bóg oddzielił ten dzień od dni pracy. Podobnie jak Bóg oddzielił światło od ciemności (Rdz 1, 3—5). Szabat jest dniem świętym z racji Bożego odpoczynku. Wj 20, 11 podkreśla świadomie, że w „dniu siódmym Bóg odpoczął”. Na innym miejscu Wj 31, 17 jest powiedziane: „I wytchnął”. Stąd też w ujęciu tradycji kapłańskiej (Wj 20, 11) odpoczynek szabatowy człowieka jest kontynuacją Bożego odpoczynku.

## 6. Szabat jako znak przymierza i symbol dni mesjańskich

Świętość szabat i szczególnie jako znak przymierza między Bogiem a Izraelem została podkreślona w czasach niewoli babilońskiej. Przede wszystkim prorok Ezechiel będzie kładł nacisk na zachowanie szabat, który jest znakiem przymierza. I tak wywiodłem ich z ziemi egipskiej, i zaprowadziłem na pustynię. Dałem im moje prawa i obwieściłem moje nakazy, które gdy człowiek zachowa żyć będzie. Dałem im także szabaty, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Jahwe, który ich uświęca” (Ez 20, 10—14).

<sup>23</sup> Księga Jubileuszów 2, 31.

<sup>24</sup> Por. S. Bacchiocchi, dz. cyt., s. 59.

Tekst kapłański Wj 31, 16 wyraźnie podkreśli: „Synowie Izraela winni pilnie przestrzegać szabatu jako obowiązku i przymierza wiecznego poprzez pokolenia”.

Szabat dla Izraelitów jest niejako miejscem spotkania między teraźniejszością a przyszłością, między życiem obecnym, aktualnym z jego wszelkimi przypadłościami, a czasem mesjańskim, którego cechą charakterystyczną będzie pokój, miłość i harmonia wszelkich rzeczy, doskonała harmonia świata. Wreszcie szabat jest dniem, w którym oczekuje się nadejścia Mesjasza. Mesjasza, który ten ład i harmonię wprowadzi w świat. Pobożni Żydzi wierzą, że nadejdzie Szabat szabatów i będzie to dzień nadejścia Mesjasza. Tak w dużym skrócie można by ująć teologię tego szczególnego i wyjątkowego dnia w historii zbawienia.

### III. LITURGIA SZABATU

Chcąc mówić o liturgii szabatu należy zaznaczyć, że w różnych epokach historii żydowskiej z pewnością liturgia ta wyglądała inaczej. Poza tym na pewno wyglądała inaczej u Żydów sefardyjskich niż u Aszkenazytów. Liturgia szabatowa podlegała też procesom rozwoju, jak każda zresztą liturgia. Szkic, schemat liturgii szabatowej można przedstawić w sposób następujący:

#### 1. Wigilia szabatu (*erev šabbat*)<sup>25</sup>

Szabat rozpoczyna się w piątek wieczorem, z nadejściem zmierzchu, właściwie o zachodzie słońca. Właściwe przygotowanie do szabatu trwa już od piątku rana, a niektórzy mówią, że już na początku tygodnia. Od początku tygodnia pobożni Żydzi tak planowali swoje zajęcia, by piątek wieczór był już dniem wolnym, wolnym od wszelkich trosk i zajęć. Od pierwszych godzin piątku w domu żydowskim zauważało się już pewne podniecenie, pewien rodzaj pośpiechu w przygotowaniach. Szczególnie należało uporządkować dom, doprowadzić go do stanu odświętnego. Porannym przygotowaniem domu na nadejście szabatu zajmowała się przede wszystkim pani domu. Ona przygotowała typiczne potrawy na dzień szabatu. Jeśli w domu byli służący, to prawo żydowskie przewidywało, by każdy ze służących zajmował się przygotowaniem. Pani domu osobiście przygotowywała i piekła dwa chleby szabatowe. Ona ozdabiała dom kwiatami i przygotowywała słodycze. Było zabronionym czynienie jakichś postów w dniu szabatu, przeciwnie było obowiązkiem spożycie trzech posiłków i to obfitych. W dniu tym należało pamiętać także o biednych, obcokrajowcach i podróżnych. Stąd też obowiązkiem zamożniejszych było rozdawanie jałmużny w tym dniu.

<sup>25</sup> G. Fohrer, *Fede e vita nel giudaismo*, Brescia, 1984, s. 103—105.

Gdy przygotowania do szabatu były zakończone i zastawa stołowa przygotowana, pani domu inaugurowała nadejście szabatu zapalając świece i śpiewając odpowiednie błogosławieństwo, modlitwę. W tym czasie mężczyźni, chłopcy, a często i dziewczęta, udawali się do synagogi na modlitwę wieczorną. Modlitwa ta składała się z trzech części:

a) Pierwsza część to było pozdrowienie szabatu. Na rozpoczęcie śpiewano stary hymn Shelomò Ha-Lewi Alkabetz<sup>26</sup>: „Przyjdź mój umiłowany (Izraelu) na spotkanie małżonki, rozpoczynajmy szabat, który jest źródłem wszelkiego błogosławieństwa. Zachowuj i strzeż tych słów, które nakazał nam Bóg. Pan jest jeden, jedno jest Jego imię. Śpieszmy się na spotkanie szabatu, on jest źródłem wszelkiego błogosławieństwa, uświęcony od niepamiętnych czasów, cel wszelkiego stworzenia, on był pierwszą myślą Stworzyciela” itd. Po tym hymnie witającym nadejście szabatu recytowane były Psalmi (Ps 95—99 i 29). Recytacja odbywała się na przemian: prowadzący liturgię i cała wspólnota zebrana w synagodze. Pierwsza część kończyła się recytacją psalmów 92 i 93. Następnie tam, gdzie był rabin było miejsce na — jakbyśmy to dziś powiedzieli — kazanie, lub homilię.

b) Druga część, której centralnym momentem było odmawianie *Šema Israel*. Modlitwa ta poprzedzona była hymnem pochwalnym i dwoma błogosławieństwami Boga, który jest twórcą i sprawcą tego wieczoru i który miłuje swój naród. Następne strofy miały charakter pewnego wyznania, które kończyły się słowami: „Błogosławiony jesteś, Panie, który odkupiłeś Izraela”. Część ta kończyła się uroczystym ogłoszeniem szabatu.

c) Część trzecia składała się z różnych modlitw, które były recytowane donośnym głosem. Przeplatane były tekstem z Księgi Rodzaju 2, 1—3. Część ta kończyła się uroczystym błogosławieństwem.

Powróciwszy do przygotowanego świątecznie domu ojciec rodziny błogosławił najpierw swoich synów mówiąc: „Niech Bóg wam błogosławi, tak jak pobłogosławił Efraima i Manassesa i jak Sarę i Rebeke, Rachelę i Lię”. Odmawiał nad nimi błogosławieństwo kapłańskie. Następnie śpiewano hymn *Shalom alechem ha-sharet* (hymn aniołów), by pozdrowić aniołów Najwyższego, którzy według legendy Talmudu (*Talmud de Babylon, Shabbat* 119) przybywali w dzień szabatu, otrzymywali pozdrowienie i życzyli całej rodzinie, by celebrowanie szabatu była szczęśliwa. Tego wieczoru nie zapomniano też o pani domu. Na jej cześć był śpiewany lub recytowany fragment Księgi Przysłów, mówiący o dzielnej niewieście (Prz 31, 10—31). Księga Przysłów wychwala cnoty dzielnej niewiasty. Tutaj zaś w wigilię szabatu chodzi o podkreślenie miłości małżeńskiej. Zanim zaczęto spożywać wieczorny posiłek głowa rodziny recytował błogosławieństwo czyli

<sup>26</sup> A. Pallière et M. Liber, *Le livre du chabbat: recueil de textes de la littérature juive*, Paris<sup>2</sup>, s. 15.

*qidduš*. Nad winem odmawiał następujące błogosławieństwo: „Błogosławiony jesteś Panie, nasz Boże, królu wszechświata, stwórcy owocu winnego. Błogosławiony bądź Panie, nasz Boże, Królu wszechświata, który nas uświęciłeś przez Twoje przykazania i który upodobałeś sobie w nas. Ty nam dałeś w posiadanie Twój dar, święty szabat, dałeś go nam z miłością i dobrocią, na pamiątkę wszelkiego stworzenia. On zajmuje pierwsze miejsce pośród wszystkich uroczystości, on jest wspomnieniem naszego wyjścia z Egiptu. Tak, Ty nas wybrałeś, Ty nas uświęciłeś pośród wszystkich narodów i Ty nam dałeś ten święty szabat jako dziedzictwo w Twojej miłości i dobroci. Błogosławiony bądź Panie, który uświęcasz szabat”. Po tej modlitwie wszyscy kosztowali wina. Zanim podany był chleb następowała ceremonia obmycia rąk. Było to obmycie rytualne, ponieważ po zburzeniu świątyni, domowy stół (stół szabatowy) uważany był jako symbol ołtarza. Kapłani zbliżający się do ołtarza jerozolimskiego zobowiązani byli obmywać ręce. Na stole winny znajdować się dwa chleby specjalnie upieczone na szabat. Miały one przypominać podwójną rację manny, którą Izraelici w czasach Mojżesza otrzymali na pustyni. Chleby były przykryte. Ojciec rodziny odkrywał te chleby i wypowiadał błogosławieństwo nad nimi: „Błogosławiony jesteś Panie, nasz Boże, Królu wszechświata, który sprawiasz, że ziemia rodzi chleb”. Po tym błogosławieństwie głowa domu dzielił chleb na małe kawałki, posypywał solą i dawał do spożycia. Następnie przystępowano do głównego posiłku, podczas którego cała rodzina, a także goście, szczególnie w przerwach między daniami, śpiewali pieśni szabatowe. Po posiłku recytowany był lub śpiewany psalm 126 i modlitwa kończąca ten wieczór.

## 2. Obrzędy liturgiczne i inne praktyki w dzień szabatu

### a) Obrzędy liturgiczne rano w synagodze

Liturgia poranna soboty składała się z trzech części. Z poszerzonej modlitwy porannej, z lektury Tory i z modlitwy tzw. *Musaf*. W modlitwie porannej używano zazwyczaj psalmów na zakończenie których dodawano jakąś modlitwę specjalną, która mówiła o dobroci, o potędze (wszechmocy stwórczej) Boga lub która wychwalała boskie stworzenia. Na pierwszym miejscu odmawiano modlitwę *Šema Israel*. Modlitwy o zabarwieniu pokutnym nie były używane w tym czasie. Po tych modlitwach następowało czytanie Tory. Według tradycji żydowskiej sam Mojżesz nakazał, by w szabat czytano Torę. Były dwa sposoby czytania Tory. Niektórzy czytali całą Torę w trzech latach, inni natomiast w jednym roku. Zwój Tory był uroczyście wyjmowany z pomieszczenia. Przewodniczący trzymał go w rękach i zwracając się do zgromadzonych śpiewał specjalny hymn zaczynając od słów

wziętych z Księgi Liczb: „Gdy arka wyruszyła, mówił Mojżesz: Podnieś się o Jahwe, i niech się rozproszą nieprzyjaciele Twoi; a ci, którzy Cię nienawidzą, niechaj uciekną przed Tobą” (Lb 10, 35).

„Ponieważ z Syjonu wyjdzie Prawo  
i słowo Pana z Jerozolimy.  
Błogosławiony, który w swojej świętości  
dał Torę swojemu ludowi”.

Następnie trzymając zwój Tory przewodniczący intonował, a lud powtarzał modlitwę:

„Słuchaj Izraelu, Jahwe jest naszym Bogiem,  
Jahwe jest jeden,  
Jeden jest nasz Bóg, wszechmogący jest nasz Pan,  
święte i błogosławione jest Jego imię.  
Wychwalajcie razem ze mną Pana Jahwe,  
i wysławiajmy wszyscy razem Jego imię”.

Całe Zgromadzenie śpiewało: „Do Ciebie, Panie, należy wielkość, moc, chwała, majestat i zwycięstwo, ponieważ wszystko co jest na niebie i na ziemi do Ciebie należy. Twoje jest Panie królestwo i Ty jesteś ponad tym wszystkim”. Po odśpiewaniu tej modlitwy przewodniczący zgromadzenia przechodził przez synagogę i dawał zebrany do pocałowania nakrycie Tory (zwoju). Następowało czytanie Tory. Czytanych było zazwyczaj kilka perykop. Czytano też perykopy wzięte z ksiąg proroków wcześniejszych, tzn. z Księg od Jozuego do 2. Królewskiej. Po każdym czytaniu odmawiane były też błogosławieństwa. Na zakończenie porannej liturgii następowała dodatkowa modlitwa tzw. *Musaf*. Treść tej modlitwy koresponduje z tekstem Wj 28, 9n. Poranne zgromadzenie kończyło się odmówieniem błogosławieństw i odśpiewaniem hymnu.

#### b) *Modlitwa popołudniowa i wieczorna*

Modlitwa wieczorna rozpoczynała się odmówieniem lub odśpiewaniem Psalmu 145. Po nim następowała modlitwa wprowadzająca do czytania Tory, a wreszcie modlitwa siedmiu błogosławieństw, których część centralna brzmiała:

„Ty jesteś jeden  
I Twoje imię jest jedno,  
I któż się porówna z Twoim narodem Izraelem,  
ludem jedynym na ziemi,  
perłą wybraną,  
koroną zbawienia,  
Ty dałeś swojemu ludowi  
święty dzień szabat.  
Raduje się Abraham, Izaak jest pełen uniesienia,  
Jakub i jego synowie rozkoszują się w odpoczyniu,

w odpoczynku pełnym miłości i dobroci, w odpoczynku w prawdzie, wierności i pokoju, odpoczynku pełnym i ciszy i zadowolenia, odpoczynku doskonałym, w którym Ty masz upodobanie.

Niech Twoje dzieci rozpoznają i wiedzą, że ich odpoczynek pochodzi od Ciebie i przez ten odpoczynek uświęcone jest Twoje imię”.

W modlitwie wieczornej szabatu odmawiano też psalmy 144 i 67, jak również modlitwę *Szemone Esre* — „osiemnaście błogosławieństw”. Modlitwa ta odmawiana była stojąco, z twarzą zwróconą w kierunku Jerozolimy, najpierw po cichu, a potem powtarzał ją głośno ktoś wezwany do czytania. Po tej modlitwie następowały liczne psalmy i powiedzenia biblijne, wyrażające prośbę o błogosławieństwo w pracy, która się niebawem rozpocznie. Szabat kończył się modlitwą zwaną *Hawdala* — „różnica, oddzielenie, wyróżnienie”. Modlitwa ta składa się ze wstępu, błogosławieństwa nad winem, wonnymi korzeniami i światłem świecy oraz błogosławieństwem końcowym.

Poznań

KS. EDWARD STRYCHARZ TChr

Ks. Bogusław Nadolski TChr

## NIEDZIELA SAKRAMENTEM PASCHY

Niedziela jest dla chrześcijan streszczeniem kultu, rekapitulacją całej historii zbawienia. Zgodzić się trzeba ze współczesnym anglikańskim teologiem<sup>1</sup>, że zachowanie Dnia Pańskiego związane jest z zachowaniem pryncypiów wiary chrześcijańskiej. Mistrz augustiańskiego chóru w Paryżu w XII w. śpiewał pieśń: „Bądź pozdrowiony Dniu, korono naszych dni, Dniu Chrystusowego zwycięstwa. Dniu Słońca, które oświeciło świat cały. Bądź pozdrowiony Dniu Chrystusa”.

Na niezmierzone wręcz bogactwo misterium niedzieli spójrzmy pod kątem najistotniejszego jej wymiaru, pod kątem znaku — sakramentu zmartwychwstania.

Przypomnijmy na początek nazwy niedzieli, na których chcemy oprzeć dalsze rozważania.

Najstarszą z nich to: „pierwszy dzień po szabacie” (1 Kor 16, 2; Dz 20, 6nn; por. także Mk 16, 2). Wyrażenie to stało się *terminus technicus* na określenie niedzieli w czasach po patrystycznych.

<sup>1</sup> H. B. Porter, *The day of light, the biblical and liturgical meaning of Sunday*, London 1960, 49.